Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 270. Lwów, Sroda dnia 29. Listopada 1922. Rok XL.

R LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Cena numeru
120 Mkp.
Konto czekowe P. K. O. 140 5-1.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 25. — Redaktor przyjmuje między godziną 4—5. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego" Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Twórczość nowego Sejmu.

Posłowie — nowi i starzy — pojechali do Warszawy. Wzruszenia i nadzieje nowych oczywiście są silniejsze; jest to objaw dodatni, bo sjesta na laurach wyborczych nie jest dobrym prognostykiem dla pracy. Niejeden może tekę ministerjalną wiezie w kuferku. Zapewne niejedne oczekiwania się rozwieją; życzymy jednak nowemu Sejmowi, by jak najwięcej na jego terenie objawiło się nowych, twórczych indywidualności. Starzy wodzowie parlamentarni oglądają teren walki, ustawiają i musztrują swoje szyki. Od nowych w wysokim stopniu zależeć będzie, czy nowy, twórczy duch dojdzie do głosu w pracach sejmowych. Zobaczymy wnet, jak zdadzą egzamin z dojrzałości intelektu i charakteru.

Nowy Sejm utrzymać musi kontakt z życiem społeczeństwa i państwa, wystrzegając się zarówno parlamentarnego lawirowania, jak partyjnej demagogii. Nowy Sejm trzy przedewszystkiem zadania ma przed sobą: uporządkowanie rychłe i bezwzględne finansów państwa, nie uzależnione ani od zobowiązań wyborczych, ani od taniej, partyjnej demagogii, gdyż sprawa jest zbyt pilna i poważna; uregulowanie spraw wewnętrznych, naprawa administracji, załatwienie problemu urzędniczego, spraw ze samorządem związanych, wykonanie uchwalonych reform; a wreszcie — oparte na dokonanej wewnątrz pracy — zapewnienie Polsce na zewnątrz należnego jej państwowego stanowiska.

Na to, by tych prac dokonać, musi mieć Sejm ideę przewodnią. Zanim przystąpi do organizowania państwa, musi zorganizować siebie. Zadanie to jest niezwykle pilne; problem większości i rządu rozwiązany musi być od razu, gdyż Sejm w dniach najbliższych ma załatwić najważniejsze kwestje: wybór Naczelnika Państwa, marszałków Sejmu i Senatu. Sprawy rozstrzygać się będą w ściślej między sobą politycznej — a oby i ideowej łączności. Oczekujemy więc od obozu demokratycznego posunięć zdecydowanych, energicznych, gdyż ideał mocnego, demokratycznego państwa stanowić winien linię wytyczną sejmowej twórczości. A niestety, przyznać to się musi, że nie wszystkie wynurzenia lewicowych przywódców nosiły cechę demokratycznej energji i decyzji i temu przyznać należy, że prawica dotąd ma taktyczną inicjatywę w swym ręku.

Oczyszczenie i zjednoczenie ruchu ludowego, kooperacja jego z obozem robotniczym, rozciągnięcie sfery wpływów na inne ludowe i robotnicze żywioły — oto platforma pod demokratyczną większość i rząd, pod wybór przedstawiciela demokracji, Józefa Piłsudskiego na prezydenta Rzeczypospolitej.

*

A teraz parę słów o fizjognomji nowego Sejmu, o bilansie zysków i strat poszczególnych partji. — Najmniej zmian, najbardziej celowy dobór posłów ma miejsce w PPS. Z szeregu nowych posłów organizator służby folwarcznej Kwapiński i publicysta Zaremba stoją na lewem skrzydle partji. Wielką ruchliwością na terenie rady miejskiej warszawskiej zaznaczył się nowo wybrany poseł z Warszawy p. Jaworowski. Do Senatu z PPS. wchodzi Bolesław Limanowski.

Pożegnanie Sejmu ustawodawczego.

Ostatnie posiedzenie.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). W odświętnie udekorowanej sali sejmowej otworzył marszałek p. Trąmpczyński o godz. 7.40 ostatnie posiedzenie ustępującego Sejmu. Całe posiedzenie trwało 15 minut i ograniczyło się do przemówienia marszałka Trąmpczyńskiego.

MOWA MARSZAŁKA SEJMU.

Szanowni Posłowie! Pracowity żywot naszego Sejmu zbliża się do końca. Sejm nasz odbył 342 posiedzeń plenarnych. Do przygotowania tychże komisje sejmowe odbyły posiedzeń kilka tysięcy. Ogrom prac Sejmu wynika z zestawienia ustaw, jakie wyłonił. Ustaw tych było 571, w tem 166 dotyczących organizacji państwa i wymiaru sprawiedliwości, 181 dotyczących skarbowości.

Ostateczny sąd o działalności tego Sejmu musimy pozostawić historji. U współczesnego społeczeństwa Sejm nasz nie znalazł sprawiedliwej oceny. Wydawano o Sejmie nader ostry sąd. Zapominano, że znaczną część podnoszonych zarzutów trzebaby raczej skierować przeciwko systemowi parlamentarnemu wogóle, w którym dużo sił marnuje się na bezpłodne walki partyjne. Zapominano, że praca ustawodawcza wymaga wszędzie i zawsze, a cóż dopiero w świeżo utworzonem państwie, niezwykłych talentów, których kraj nasz po wiekowej niewoli w znacznej liczbie posiadać nie może.

Historja nie zaprzeczy, że zdecydowana postawa Sejmu w czasie najazdu bolszewickiego niemało przyczyniła się do jedności narodu, wiary w wojsku.

Trzeba przyznać, że zbyt długo trwająca atmosfera wyborów oddziaływała szkodliwie na prace Sejmu. Niestety, konieczność załatwienia najpilniejszych potrzeb państwowych nie dopuszczała rychlejszego jego rozwiązania.

Dalej nie da się zaprzeczyć, że Sejm w swej pracy ustawodawczej nieraz zbyt mało się liczył z długoletniem doświadczeniem innych państw, że nie zawsze umiał odnaleźć linję słuszności, że wreszcie niezawsze trafnie oceniał wykonalność ustaw.

Ustępujący Sejm pozostawił skarbowość nieuregulowaną i zmuszony jest przekazać uregulowanie waluty nowym ciałom ustawodawczym. Nie było to jednak winą Sejmu, który żadnemu z rządów nie krzyżował planu regulacji finansów. Winy Sejmu możnaby się dopatrzeć najwyżej w tem, że nieraz pchał do wydatków, przekraczających siły finansowe państwa.

Niechaj wolno mam będzie wyrazić ciałom prawodawczym, wchodzącym w miejsce Sejmu, życzenie, aby ich członkowie interes ogółu uważali zawsze za własny i aby w swej pracy nie zapominali o tem, że ustawy, jeżeli mają przynieść pożytek krajowi, nie mogą być rezultatem walk partyjnych, ale winny być raczej tylko streszczeniem poczucia słuszności, zapisanego w sumieniu każdego uczciwego człowieka. Oby przyszły Sejm postarał się o wyłonienie rządu, któryby poprowadził kraj drogą spokojnego rozwoju, któryby umiał uzdrowić naszą skarbowość, któryby, szanując prawo, uzyskał zaufanie kraju i świata.ka. Po przemówieniu rozległy się ze strony prawicy okrzyki na cześć marszałka, lewica zachowała milczenie.

Bezpośrednio potem marszałek zamknął posiedzenie i posłowie udali się na raut, urządzony w kuloarach sejmowych, w którym wziął udział Naczelnik Państwa. Raut zgromadził kilkaset osób, poza posłami wzięli udział przedstawiciele rządu, świata politycznego i artystycznego. W produkcjach artystycznych wziął udział świetny artysta Frenkel, art. opery Dygas i pianista Tarczyński.

Podział Sejmu na kluby poselskie.

Warszawa. (Tel. wł.). (G). Niezwykłe ożywienie zapanowało w gmachu Sejmu, zjechali się prawie wszyscy posłowie nowego Sejmu i Senatu, oraz Sejmu konstytucyjnego.

„WYZWOLENIE".

„Wyzwolenie" powołało na przewodniczącego kl. sejmowego Thugutta, senatorskiego Woźnickiego. Pozatem utworzono komisję regulaminową, która ma dopiero ustalić wewnętrzny regulamin klubu, na którego podstawie dopiero klub się ukonstytuuje ostatecznie.

Okazuje się, że do **„Wyzwolenia" przeszli następujący posłowie stapińczycy:** dr. Putek, Sejb, Sanocka, Wiewiórski, Krempa, Śliwiński Hip.

P. S. L.

W ciągu dnia odbywały się posiedzenia klubów. Zapowiedziane posiedzenie klubu P. S. L. ograniczyło się do przemówienia pożegnalnego pos. Witosa, zwróconego do ustępujących posłów. — **Sprawę wyboru zarządu odłożono do czwartku.**

P. P. S.

Na obradach klubu P. P. S. **zadecydowano istnienie wspólnego wydziału dla Sejmu i Senatu. Na prezesa** powołano pos. **Barlickiego,** na wiceprezesów **Moraczewskiego** i **Posnera.** Na członków zarządu Piotrowskiego, Zarembę i Pączka. — Pozatem zdecydowano na jednem z pierwszych posiedzeń Sejmu wnieść interpelację w sprawie zaaresztowania niektórych posłów. Klub liczy 49 członków, z tego 41 posłów, 8 senatorów.

N. P. R.

NPR. utworzył również wspólny klub dla Sejmu i Senatu. **Prezesem wybrano dr. Wachowiaka,** wiceprezesami Chądzyńskiego, Banaszka, sekretarzami Mieczyńskiego i Piecha, gospodarzem Kierczyńskiego. Klub liczy 21 członków, 18 do Sejmu, 3 do Senatu.

Z. L. N.

ZLN. pozostawił na razie stary zarząd. Wybory odłożono na później.

Sąsiadująca z PPS. — NPR. traci swego wiceprezesa dr. Fichnę, który zrzekł się mandatu, zyskuje natomiast dobrego mówcę i organizatora w osobie redaktora toruńskiego „Głosu Robotnika", Karola Popiela.

Z grup ludowych „Wyzwolenie" przeprowadziło największą ilość — wybitnych inteligentów, wśród nich wielu takich, którzy dotąd nie pozostawali z partją w organizacyjnym związku. Wymienić tu należy b. min. kolei, profesora Politechniki lwowskiej dra Bartla, postępowych polityków na terenie warszawskim prawników Śmiarowskiego, b. wiceministra sprawiedliwości i radnego m. Warszawy Łypacewicza. Dotychczasowy prezes klubu sejmowego p. Woźnicki przechodzi do Senatu. Z lewicy ludowej obok p. Putka przeszedł p. Sanojca. Sprawa stosunku ich do „Wyzwolenia" jeszcze nie została rozstrzygnięta.

Jako pożądane nabytki w klubie poselskim Piasta wymienić należy pp. Witkońskiego, Bogusławskiego, Wyrzykowskiego. Nie wchodzi do Sejmu zasłużony pracownik parlamentarny p. Grzędzielski i ideowy i czysty poseł włościański, b. redaktor „Siewby" p. Kielak, który miejsca swego na liście państwowej ustąpić musiał bogaczom Marjanowi Dąbrowskiemu, Liszkowi, Szydłowskiemu. Ubytek p. Józefa Rączkowskiego, specjalisty w sprawach przywozu i wywozu (zwłaszcza jaj) zapisać należy na konto zysków. Pp. Bojko, Średniawski, Kędzior, Buzek przechodzą do Senatu. Obok nich zasiądzie nowowybrany red. Wysłouch.

Na prawicy zasiądzie cały szereg dziennikarzy. A więc w Sejmie p. Rabski („Kurjer warsz."), Stroński („Rzeczpospolita"), Stan. Kozicki („Kurj. Poznański", sprawozdawcy sejmowi Dzierzbicki i Majewski, agitatorzy Wierczak, Rymar, Matłosz. Do Senatu przechodzą, pp. Balicka, Jabłonowski i posłujący pierwszy raz p. Koskowski (z „Kurjera Warsz."). **W. J.**

—oo—

Przegląd światowy.

CZESI PRZECIW FASZYSTOM.

(sp.) 23. bm. wygłosił leader czeskiej partji narodowo-socjalistycznej sen. Klofacz silną mowę przeciw komunizmowi i przeciw szarlatanom i demagogom, jak się wyraził, którzy zapędzają lud w podwórko reakcji — czyli przeciw faszystom. Wykazał niebezpieczeństwo faszyzmu, ruchu antysłowiańskiego, stojącego w awangardzie wstecznictwa niemiecko-madjarskiego.

PROPAGANDA MADJARSKA ZA GRANICĄ.

(sp.) Z interpelacji posła czeskiego Hruszowskiego (nar.-socjal.) wyjmujemy następujące szczegóły: Madjarzy starają się ożywioną propagandą zagraniczną przekonać Europę i Amerykę, że rozdarcie naturalnej całości geograficznej, objętej Karpatami, Adrjatykiem po Sawę i Dunaj nie wyjdzie na dobre ani pod względem gospodarczym, ani politycznym. Centrem tej agitacji za integralnością Węgier jest madjarskie stowarzyszenie narodowe (Magyar Nemzeti Szövetseg). Główną działalność propagandystyczna zwróciła się ku Anglji, wszak magnaterja węgierska oddawna uprawiała anglomanję i między arystokracjami W. Brytanji i Węgier jest dużo węzłów krwi i ducha. Studenci węgierscy wyjeżdżają na studja do Anglji, gdzie wśród kolegów założyli nawet „Ligę Samookreślenia Węgier". Wychodzą madjarskie gazety po angielsku, książki. Ang. muzeum pedagogiczne ma wydawać mapy z dawnemi madjarskiemi nazwami, organizuje się wystawa ludoznawcza Węgier. W innych krajach pracują wysłańcy patrjotów madjarskich też żywo. Pono zjednali sobie misję kwakrów („society of friends"). Wreszcie bardzo wzorowo na Węgrzech pracują biura dla uchodźców z Słowacji, Siedmiogrodu i Banatu, które uprawiają propagandę niezapominania jednej ojczyzny Arpada.

PROJEKT DYKTATURY OSZCZĘDNOŚCIOWEJ W NIEMCZECH.

(B.) Nowy kanclerz niemiecki Cuno oświadczył w Sejmie Rzeszy, że jego zadaniem będzie podniesienie kursu marki. Jednym ze środków będzie zaprowadzenie „dyktatury oszczędnościowej". Na dyktatora upatrzony jest prezydent izby obrachunkowej Sämisch.

A JEDNAK NIEMCY BOJĄ SIĘ KOALICJI.

(B.) Wiadomość o jednolitym froncie w łonie wielkiej i małej koalicji wywołała w Berlinie przerażenie. Niemcy pocieszają się jeszcze nadzieją że wiadomości te są jeszcze niesprawdzone.

NIEDOLA UCHODŹCÓW ROSYJSKICH W TURCJI.

(sp) Z chwilą, gdy Konstantynopol wszedł w krąg oddziaływania Angory, jak wiadomo zaprzyjaźnionej z Moskwą, dola emigrantów, którzy po rozbiciu armji gen. Wrangla schronili się do Konstantynopola i okolic, stała się opłakaną. Są oni narażeni wprost na śmierć. Nikt ich nie chce przyjąć. Anglja wywiozła drobną część do Egiptu i na Cypr, ale dla braku okrętów nie chce słyszeć o dalszych transportach. Ostatnio tylko Jugosławja przyjęła 5.000 mężczyzn. Komisja uchodźców obraduje obecnie w Konstantynopolu, by zaradzić trosce tej. Podnoszą się głosy, wskazujące, że Rumunja, a zwłaszcza Polska, mogą by pomieścić emigrantów. Wobec tego czynniki powołane winny baczyć, by znowu nie wsiąkł w kraj nasz element obcy, zgoła nie pożądany.

—oo—

Utrwalone gabinety.

VOTUM ZAUFANIA DLA GABINETU CUNO.

Berlin. (PAT.). 26/11. Polradio. Podczas debaty nad oświadczeniem nowego kanclerza szczególną uwagę zwracało przemówienie dra Stresemanna przywódcy stronnictwa ludowego. Zaznaczono to, że wyrażał się on bardzo ujemnie o stronnictwach lewicy oraz energicznie zaakcentował ideę wielkiej koalicji stronnictw. W ten sposób opozycja lewicy przeciwko Stresemannowi dotyczy głównie jego żądania zmiany ustawy o ochronie republiki. Stresemann poświęcił główną część swej mowy niemieckiej polityce zagranicznej, zwłaszcza w stosunku do Francji. Sytuacja ekonomiczna i finansowa Francji — mówił Stresemann — jest zagrożona, podobnie jak sytuacja Niemiec, o ileby nie miała nastąpić żadna zmiana w kierunku polityki obecnej. Następnie uchwalono votum zaufania wszystkimi głosami przeciw głosom komunistów i małej grupy nacjonalistów. Najbliższe posiedzenie parlamentu zostało odroczone do 4. grudnia br.

PARLAMENT AUSTRJACKI UCHWALIŁ REFORMĘ SKARBU I ADMINISTRACJI.

Wiedeń. (PAT). Zgromadzenie Narodowe przyjęło w trzeciem czytaniu ustawę finansową w Austrji. Ustawę upełnomacniającą przyjęto w niedzielę po burzliwych obradach w trzeciem czytaniu. Rada ministrów zajmie się we wtorek problemem sanacyjnym.

MUSSOLINI OTRZYMAŁ VOTUM ZAUFANIA DO KOŃCA ROKU 1923.

Rzym. (PAT.). 25/11. Izba deputowanych 275 głosami przeciw 90 powzięła uchwałę wyrażającą rządowi votum zaufania, oraz nadającą mu specjalne pełnomocnictwa do 31 grudnia 1923 do przeprowadzenia reorganizacji finansów i administracji publicznej.

Rzym, (PAT.). 25/11. Zgodnie z propozycją Mussoliniego, Izba deputowanych odroczyła swe posiedzenia bezterminowo. Dla depesz wysyłanych za granicę obowiązuje znowu ścisła cenzura.

JACK LONDON. 15

BOKS I MIŁOŚĆ.

POWIEŚĆ

przełożyła M. Kuncewiczowa.

—o—

(Ciąg dalszy)

Trzeci z kolei mężczyzna wystąpił na środek boiska — młody chłopak o sprytnej fizjonomji, w kamizelce, bez marynarki.

„Eddy Jones, który będzie sędziował w tych zapasach" — oznajmił wywoływacz.

„Brawo Eddy" — odkrzyknęła publiczność wśród oklasków. Widać było, że ten także był bardzo lubiony.

Obaj zapaśnicy wciągali rękawice przy pomocy swoich trenerów, a jeden z trenerów Ponta'y podszedł do Joe'go i obejrzał jego rękawice, zanim ten zdążył je włożyć. Sędzia zawezwał obu na środek areny. Trenerzy ruszyli w ślad za nimi, tworząc w ten sposób całą grupę. Joe i Ponta zwróceni ku sobie, sędzia pośrodku, a trenerzy z tyłu, z głowami wyciągniętemi naprzód, opierali sobie wzajemnie ręce na ramionach. Sędzia coś mówił, wszyscy inni słuchali uważnie.

Grupa rozwiązała się; wywoływacz znowu wystąpił na front.

— Joe Fleming, waga sto dwadzieścia kilogramów — rzekł — Walczyć będzie z John'em Ponta, sto czterdzieści kilogramów. Będą walczyli póty, póki jedna z rąk pozostawać będzie wolna; w czasie walki stosować się będą ściśle do rozkazów sędziego... Publiczność winna pamiętać, że rozstrzygnięcie nastąpić musi. W tym klubie walki nierozegrane nie są we zwyczaju.

Prześliznął się pod sznurem i zeskoczył z areny na podłogę. Po rogach estrady zakotłowało się, gdyż trenerzy zbierali stołki i kubły i spychali je w dół od sznurem. Na boisku pozostali jedynie dwaj zapaśnicy i sędzia. Zadźwięczał gong. Obaj mężczyźni posunęli się gwałtownie ku środkowi. Na odłamek sekundy ich prawe dłonie wyciągnięte zwarły się w ceremonjalnym uścisku. Natychmiast potem Ponta zaatakował wściekle w lewo i w prawo, a Joe wymknął mu się odskakując. Jak pocisk, rzucił się za nim Ponta i zwarł się z przeciwnikiem.

Walka była rozpoczęta. Genevieve przycisnęła rękę do piersi i patrzyła. Była oszołomiona nagłością i impetem ataku Ponta'y, oraz ilością ciosów, jakie wymierzał. Czuła, że Joe z pewnością zostanie zmiażdżony. Chwilami nie mogła dostrzedz jego twarzy, tak gęsto przesłaniały ją rozmigotane rękawice. Natomiast słyszała odgłos uderzeń, a każdy cios bolesnem echem obijał się o nią gdzieś w okolicy serca. Wszak nie wiedziała, że to, co słyszała było hałasem, wywołanym przez zderzenie rękawic, albo opadnięcie rękawic na ramiona i że nikomu nie działa się żadna krzywda.

Nagle zdała sobie sprawę, że jakaś przemiana zaszła w walce. Obaj mężczyźni trwali w kurczowym uścisku; ciosy nie padały już wcale. Genevieve zorjentowała się, że musi to być ów chwyt, o którym Joe mówił jej, że się nazywa „clinch". Ponta usiłował się wyswobodzić, Joe nie puszczał. Sędzia krzyknął: „Przerwać!" Joe spróbował umknąć, lecz tymczasem Ponta uwolnił jedną rękę i Joe rzucił się w nowy „clinch", żeby uniknąć ciosu. Tym razem jednak — zauważyła — jego rękawica przyciskała mocno usta i brodę Ponta'y, i na drugie wezwanie „Przerwać!", Joe odepchnął głowę przeciwnika, a sam odskoczył wolny.

Na przeciąg kilku króciutkich chwil nic nie zasłaniało jej widoku kochanka. Lewa jego noga była wysunięta ocokolwiek, kolana zgięte; skradał się z głową wtuloną w ramiona, trzymając przed sobą ręce w pozycji przepisanej, zarówno gotów do obrony, jak do ataku. Wszystkie muskuły jego ciała były napięte i przy każdym ruchu widać było, jak nabrzmiewają, zwijają się i plączą, niby żywe stworzenia, ukryte pod białą skórą.

Lecz oto Ponta ponownie rzucił się na niego i Joe musiał znowu walczyć o przetrwanie. Podkradł się nieco bliżej, mocniej zebrał się w sobie i okrył możliwie najszczelniej rękoma, łokciami i ramionami. Ciosy sypały się nań, jak ulewa; wydawało się, że Joe zostanie zbity na śmierć. Tymczasem on nastawiał pod uderzenia rękawice i plecy, pochylał się naprzód lub w tył, stosownie do siły razów, zupełnie jak drzewo w czasie nawałnicy; a sala krzyczała w zachwycie. Dopiero, kiedy to burzliwe uznanie tłumu doszło do jej świadomości, kiedy ujrzała Silversteina, nie mogącego usiedzieć na krześle z nieprzytomnej, wariackiej radości i kiedy usłyszała wrzask niezliczonych gardzieli: „Brawo, górą Joe!" — pojęła, że jej najmilszy bynajmniej nie jest nieszczęsną ofiarą, że przeciwnie, powodzi mu się dobrze. I znowu Joe wyłonił się na chwilę i zniknąłczem prędzej w szalonej zawierusze okrucieństwa.

(C. d. n.)

Dalsza formacja klubów sejmowych.

GRUPA DUBANOWICZA.

Dawna grupa Dubanowicza ma zmienić obecnie swą nazwę z powodu przystąpienia agrarjuszów z Poznania. Na razie wybrano tymczasowy zarząd w składzie: Prezes Dubanowicz, wiceprezes Chłapowski (agr.) i Stroński.

„CHLIBOROBI".

Ukraińcy wschodnio-małopolscy utworzyli wspólny ukraiński klub włościański z prezesem Iwanem Dutczakiem i zastępcami Zaruskim i Melnykiem.

UKRAIŃCY Z WOŁYNIA

utworzyli oddzielny klub sejmowy (20) i senatorski (6 posłów). Prezesem kl. sejmowego wybrano inż. Wasilewskiego, wicepr. Podborskiego, Pirogowa. Prezesem kl. senat. adw. Karpińskiego, wicepr. Czerlaskiego.

KLUB NIEMIECKI.

Niemiecki 16 pos. kl. sejmowy: prezes Naumann, wiceprezesi Spickermann, Klinke i Utta. Kl. senacki 5 pos., prez. Hasshach, zastępca Szczeponik. Mówią tutaj, że klub posłów niemieckich dzielić się będzie na 2 frakcje, różniące się między sobą pod względem przekonań społecznych: konserwatywną i ludową.

ŻYDZI.

Żydzi (sjoniści i ortodoksi) 34 posłów. Na razie powołano tylko prezesa Thona, wybory zarządu odłożono.

BIAŁORUSINI.

Białorusini utworzyli odrębny klub: na prezesa powołano pos. Taraszkiewicza.

Inne kluby ukonstytuują się dopiero po otwarciu Sejmu.

*

GEN. KOMISARZ POLSKI W GDAŃSKU USTĘPUJE.

Warszawa. (AW.). Wobec powołania p. Plucińskiego do Senatu aktualną staje się sprawa obsadzenia stanowiska komisarza gen. w Gdańsku. Wedle informacji p. Pluciński ma zamiar złożyć podanie o urlop na czas trwania mandatu w myśl przepisów służbowych. Jako kandydat na stanowisko generalnego komisarza wysuwany bywa konsul polski w Gdańsku p. Kęszycki.

—oo—

Wprowadzenie waluty polskiej na G. Śląsku.

Katowice. (AW). Na poniedziałkowem posiedzeniu Sejmu śląskiego przyjęto jednogłośnie następujący wniosek rządu: Sejm wyraża zgodę na zaprowadzenie w górnośląskiej części województwa śląskiego waluty polskiej stosownie do postanowień art. 306 polsko-niemieckiej konwencji, zawartej w Genewie 15. maja br. Ogłoszenie tej uchwały nastąpi z dniem 1. grudnia br.

Konferencja wschodnia w Lozannie.

Siódmy dzień obrad.

Interesy naftowe amerykańsko-angielskie.

AMERYKAŃSKA OBSERWACJA Z ZASTRZEŻENIAMI.

Lozanna. (PAT.) 26. XI. Wczoraj przed południem delegacja amerykańska wzięła po raz pierwszy czynny udział w pracach konferencji lozańskiej. Obserwator amerykański Chiki złożył oświadczenie, że Stany Zjednoczone nie mogą dopuścić do tego, aby uregulowano jakąkolwiek kwestję terytorjalną w sposób mogący z góry przesądzać załatwienie wszystkich innych spraw. Stany Zjednoczone pragną tylko uznania zasady równouprawnienia gospodarczego wszystkich narodów. Nie żądają one ani dla siebie jako dla państwa, ani dla swoich obywateli, stanowiska uprzywilejowanego, życzą sobie tylko ochrony swych praw i zagwarantowania zasady otwartych drzwi. Oświadczenie Child'a wywarło bardzo silne wrażenie na uczestnikach konferencji i usunęło na drugi plan wszelkie inne sprawy. Mówią, że Child odbył konferencję z Ismedem paszą i innymi członkami delegacji tureckiej. Jak wiadomo Amerykę interesuje się specjalnie kwestją Mossulu. Mówią też, że przedstawiciel amerykańskiego Standard Oil Company jest obecnym w Lozannie i odbył konferencję z delegacją turecką.

DEFINITYWNY PODZIAŁ TRACJI.

Lozanna. (PAT.). 25. bm. definitywnie ustalono, że europejską granicą Turcji będzie rzeka Marica zgodnie z notą aljantów z dnia 23. września. Zachodnia Tracja przypadnie Grecji.

TURCY ŻĄDAJĄ WYSP U WYLOTU DARDANELI.

Lozanna. (PAT.). W kwestji wysp Egejskich Turcy stawiają dwa żądania: przyznania praw suwerennych nad wyspami Imbros, Lemnos i Tenedos. Drugie żądanie dotyczy demilitaryzacji wysp Mityleny i Chios, które przyznano Grecji. Na sobotniem posiedzeniu pierwsze żądanie tureckie spotkało się z mało życzliwem przyjęciem.

APARTAMENTA ROSYJSKIE W. LOZANNIE.

Lozanna. (PAT.) Delegacja rosyjska zamówiła lokal, składający się z 8 pokoi oraz 3 wielkie sale.

ZAWARCIE UMOWY ROLNEJ.

Warszawa. (AW.). W min. pracy i opieki społ. odbyło się pierwsze wspólne posiedzenie mięszanej komisji dla zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie. W obradach wzięli udział przedstawiciele większej własności ziemskiej, delegaci związków zawodowych robotników rolnych. Umowę zawarto na 2 lata, tj. 1923 i 1924.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Sorbona forytuje Czechy. W Sorbonie odbyło się wczoraj wręczenie dyplomów doktorów honoris causa 9 profesorom zagranicznym, między innymi Masarykowi i Beneszowi. (PAT.).

Rosyjską delegację na konferencję lozańską składają: Cziczerin, Rakowski, Worowski i Mdiwami (?) Delegacja ta reprezentuje również Ukrainę i Gruzję. Rakowski przybył już do Lozanny. (PAT.).

Gabinet wojskowy w Grecji. Pułkownik Gonatas zdołał uformować gabinet, w skład którego wchodzi 5 wojskowych i 8 osób cywilnych. Między innymi byli poseł grecki w Bernie Aleksandris. (PAT.).

Niemiecko-rumuńskie rokowania, dotyczące różnic, istniejących jeszcze z czasów wojny, będą wkrótce podjęte — w tym celu wyjadą delegaci niemieccy w najbliższych dniach do Bukaresztu. (PAT.).

—oo—

† Gen. por. Wacław Iwaszkiewicz.

Dnia 25. bm. o godz. 10 wieczorem zmarł w szpitalu Ujazdowskim w Warszawie gen. Iwaszkiewicz, jeden z wodzów w okresie utrwalającego się bytu Polski. Do znanej ogólnie postaci zmarłego dorzucamy kilka dat, by wskrzesić ją w pamięci przepominających.

Monolit wielki wszystkich cech żołnierza frontowego, jednoczący zdolności taktyczne z rozlewnością serca znalazł oparcie i teren oddziaływania we Lwowie podczas walk w r. 1919 o posiadanie tego miasta.

Silna indywidualność, odznaczająca się wybitnie na tle szerokiej natury, sprzęgła się z grodem kresowym, pod którego cieniem wspomnienia przeszedł zmarły w nieskończoność.

Śp. gen. Iwaszkiewicz urodzony na Syberji około r. 1875, pochodził z rodziny polskich emigrantów. Po ukończeniu szkoły kadeckiej pozostał na stałe w wojsku rosyjskiem, gdzie osiągnął rangę pułkownika. W r. 1905 brał udział w wojnie japońskiej. Po wielkiej rewolucji w r. 1917—18, w chwili powstawania Polski, śp. gen. Iwaszkiewicz przeszedł do służby wyczuwanej niegdyś sercem Polski.

W niedługi czas, bo na wiosnę 1919 r., poruczа mu Naczelne Dtwo rozbicie okalającego Lwów pierścienia ukraińskiego. Ofenzywa podjęta na większą skalę zaświeciła pełnym triumfem w dzień wielkanocny, a w blaskach jej stanęła zmarła postać generała. Oswobodzeniem Lwowa zdobył on sławę i uwielbienie mieszkańców, a dalszymi czynami utwierdzał je.

Ze stanowiska d-cy OG. we Lwowie przeniesiony do Warszawy, wziął ponownie czynny udział w obronie Polski w czasie najazdu bolszewickiego. Był wtedy dowódcą armji frontu połudn.-wschodniego.

W okresie demobilizacji przeszedł zmarły wskutek nadwyrężonego zdrowia w stan nieczynny, zresztą straszliwa w skutkach choroba brała go już w posiadanie. W tym czasie powróciła z Syberji rodzina zmarłego i osiadła na 28 morgach ziemi w Grodzieńszczyźnie, nadanych generałowi za wybitne zasługi bojowe.

Troska o byt matki i siostry pogarszała stan Jego zdrowia. Akcja ratunkowa zorganizowana we Lwowie wpłynęła kojąco na przebieg choroby, lecz nie na długo. Gwałtownie zbliżał się kres cierpień, nadszedł moment decydujący i... Parka przecięła nić ziemskiego bytowania. — Przedtem jeszcze, na łóżku śmiertelnem udekorowano śp. gen. Iwaszkiewicza orderem „Virtuti Militari" II. klasy.

*

Według ostatnich wiadomości, udzielonych łaskawie przez wiceprezydenta Stahla pogrzeb odbędzie się we czwartek w Warszawie, gdzie m. Lwów reprezentować będzie dyr. Tomicki. Następnie zwłoki przewiezione będą do Lwowa. Pogrzeb, urządzony kosztem miasta, odbędzie się prawdopodobnie w piątek. Zmarły, związany tak ściśle z obroną i oswobodzeniem Lwowa, spocznie na cmentarzu Obrońców Lwowa obok grobu śp. Skarbka.

Powszechne wykłady uniwers. i polit.

(gmach posejmowy, o godz. 8.)

28. listopada, wtorek: Prof. dr. St. Zakrzewski: „O znaczeniu Odry i Wisły w dziejach Polski".

29. listopada, środa: Prof. Bron. Janowski: „Gospodarstwo wiejskie w dolinie Wisły".

30. listopada, czwartek: Prof. dr. L. Kozłowski: „Przedhistoryczne dzieje dorzecza Wisły" I. Okres kamienny. (Z obr. świetln.).

1. grudnia, piątek: Dyr. dr. K. Nittmann: „Wisła. Krajobraz, ludzie i przyroda w górnym jej biegu". (Z obr. świetln.).

2. grudnia, sobota: Prof. dr. L. Kozłowski: „Przedhistoryczne dzieje dorzecza Wisły". (z obr. świetln.).

3. grudnia, niedziela: Prof. dr. Krzemieniewski: „Szata roślinna dorzecza Wisły". (Z obr. świetln.).

—oo—

Sąd doraźny we Lwowie.

Ofiara tajnej bojówki ukraińskiej. — Uczniowie szkoły realnej mordercami

Trybunał sądu doraźnego rozpatruje od wczoraj jedną z wielu w ostatnich czasach zbrodni, podyktowanych niepoczytalną nienawiścią prowodyrów ukraińskich.

Ofiary rozkazu tajnej bojówki ukraińskiej dwaj uczniowie szkoły realnej zasiedli na ławie oskarżonych, mianowicie Roman **Łucejko**, 20 lat liczący, gr. kat. obrz., prywatny uczeń szkoły realnej, zamieszkały w Lubyczy kameralnej przy rodzicach i Wasyl **Krupa**, 20 lat liczący, gr. kat. obrz., ukończony uczeń VII. kl. szkoły realnej, zam. w Lubyczy kameralnej.

Oskarżeni oni są o zbrodnię skrytobójczego zasadniczego morderstwa, popełnionego wieczorem 13. listopada br. w Lubyczy królewskiej na osobie Michała Łanowego, zwrotniczego kolejowego, przewodniczącego komisji wyborczej.

Trybunał składa się z sędziów: **Angielskiego** jako przewodniczącego, **Mayera**, dr. **Hutna** i **Szulisławskiego**, jako wotantów.

Ustne oskarżenie wniósł prok. **dr. Paklikowski**. — Ława obrońców silnie obsadzona przez znanych z procesu Fedaka i tow. mecenasów: dr. **Głuszkiewicza**, dr. Ewyna, dr. **Szuchewycza**, dr. **Bendla** i dr. Stef. **Fedaka**.

TREŚĆ OSKARŻENIA:

Na podstawie przyznania się obu obwinionych w śledztwie policyjnem i sądowem, stwierdzonem zostało, że **obwinieni jako członkowie tajnej organizacji wojskowej ukraińskiej, mającej na celu wywołanie powstania we wschodniej części Galicji i mającej wykonywać sabotaże, otrzymali rozkaz z tejże organizacji wykonania zamachu na** Michale Łanowym z tego powodu, że Łanowy, jako gorący patrjota polski okazał się niebezpiecznym dla sprawy ukraińskiej.

Obwinieni zwlekali z wykonaniem zamachu przez jakiś czas, dopiero przyaresztowanie Jana Łucejki, brata obwinionego Romana Łucejki, spowodowało obu obwinionych do powzięcia zgodnego zamiaru pozbawienia życia **Michała Łanowego**. Decyzja obu obwinionych **w tym kierunku zapadła** w dniu 9. listopada.

Obwinieni zeznali ponadto zgodnie, słuchani przed sędzią śledczym, w dochodzeniach przygotowawczych, że mieli osobiste pobudki do nienawiści i zemsty przeciw Michałowi Łanowemu i że te pobudki osobistej natury skłoniły ich do stanowczej decyzji. Do dnia 13. listopada nie mieli obwinieni sposobności wykonania zamachu, jak to sami zeznali Obw. Wasyl Krupa, mając już polecenie z tajnej organizacji wojskowej dokonania zamachu na Michale Łanowym, postarał się o rewolwer 8-strzałowy, który za pośrednictwem swej siostry Ireny Krupy, przy zachowaniu odpowiednich ostrożności wydostał od Ksawerego Procyka wraz z 3-ma nabojami. Rewolwer ten wraz z tymi nabojami wręczył obw. Krupa Romanowi Łucejce i ten przechowywał go u siebie w sianie w stodole. Łucejko wypróbował ten rewolwer przez oddanie z niego jednego strzału. Ponieważ kule były za krótkie, postarał się obw. Łucejko o nowe naboje, któremi nabił rewolwer.

W dniu 13. listopada, stosownie do umowy, wywołał obw. Krupa gwizdaniem obw. Łucejkę z mieszkania, aby poszukać Łanowego i dokonać na nim zamachu. Obw. Łucejko zebrał ze sobą rewolwer nabity 8 patronami, który ukrył w futerale, poczem obaj razem w poszukiwaniu Łanowego udali się do szynku Rozalji Fiłasiewiczowej. Przekonawszy się osobiście, że w trzeciej izbie znajduje się Łanowy w towarzystwie, kazali sobie tu podać pół funta szynki, którą w drugim pokoju skonsumowali. Następnie udali się obaj obwinieni, jak to sami przyznali, dla podniecenia się trunkiem, do szynku Ryfki Sauerbrunowej, gdzie Roman Łucejko wypił kieliszek wódki, zaś Wasyl Krupa szklankę piwa. Za szynkę i trunki płacił Łucejko. Do tego samego szynku przyszedł Michał Łanowy, co gdy stwierdzili obaj obwinieni, postanowili wyjść ze szynku i czekać na powrót jego do domu.

Obwinieni zajęli miejsce obok kościoła, na skraju lasu, przy drodze, którędy Łanowy miał wracać do domu. Gdy ze szynku Sauerbrunowej wyszedł Łanowy około g. 8. wieczór w towarzystwie Iwana Hurija, obwinieni przekonawszy się, że to istotnie wyszedł z szynku Łanowy, przyczem obaj obwinieni zgodnie podali, że Iwan Hurij znajdował się po lewej stronie Łanowego i prowadził go pod rękę, przepuścili ich obu obok siebie, poczem obaj w zamiarze dokonania zamachu puścili się w ślad za nimi. Gdy byli oddaleni około 15 kroków za kościołem, wówczas

Łucejko wyjął z futerału rewolwer

i wręczył go Krupie ze słowami: **„majesz rewolwer, strilaj w Łanowoho, a jak jeho zabijesz, to ja usunu druhoho protywnyka"**. Po tych słowach

Krupa wysunął się naprzód i zbliżywszy się do Łanowego, strzelił do niego z tyłu,

w tem przeświadczeniu — jak sam zeznał — że go musi trafić. Roman Łucejko postępował za nim. **Po oddaniu strzału, obaj obwinieni zbiegli na łąkę,** poczem skierowali się ku domowi Łucejki.

Po drodze Krupa oddał rewolwer Łucejce, by go schował, co też Łucejko uczynił, zakopując go w lasku. Rewolwer ten odgrzebał Łucejko dnia następnego i oddał w ręce władzy policyjnej.

Obaj obwinieni zeznali zgodnie, że do winy się poczuwają w zupełności i że dokonali zamachu na Łanowego z pobudek politycznych, na podstawie otrzymanego rozkazu i z powodu osobistej zemsty.

Po przedstawieniu powyższego oskarżenia przez prokuratora, obr. dr. Ewyn uczynił „zajawę" co do języka ukraińskiego, domagając się, aby akt oskarżenia wygłoszony też został w języku ukraińskim, oraz domagał się czterogodzinnej przerwy dla porozumienia się z oskarżonymi.

Trybunał nie przychylił się do wniosku o wygłaszanie aktu oskarżenia w języku ruskim i tylko godzinę przeznaczył na konferencję z oskarżonymi.

ZMIANA ZEZNAŃ OSKARŻONYCH.

Po konferencji z obrońcami przesłuchano najpierw osk. Romana **Łucejka**, który **odwołuje swoje pierwotne zeznania**. Wprawdzie był krytycznego wieczora razem z Krupą w szynku jednym i drugim, ale poszedł potem spać do stodoły. — Twierdzi, że do Łanowego nie miał żadnej złości, nawet był drużbą na jego weselu.

Przew. r. **Angielski** odczytuje zeznania, złożone przed sędzią śledczym, gdzie przyznał, że należał do tajnej organizacji ukraińskiej, że w lipcu br. **złożył przysięgę** i otrzymał polecenie zabicia Łanowego, jako wroga Ukrainy, który córki swoje chrzcił na polskie, zamiast na gr. kat., rodzinie nie pozwalał świąt ruskich obchodzić, a samemu Łucejce groził doniesieniem do szkoły za to, że nie pocałował ewangelji.

Zamordowanie Łanowego lub innego z wybitniejszych Polaków w Lubyczy, było warunkiem koniecznym do przyjęcia Łucejki na tajną politechnikę ukraińską.

Zeznania swoje, złożone na policji, odwołując, tłumaczy, że złożył je pod przymusem, bo go bito na policji.

Gdy przewodniczący zwraca mu uwagę, że przed sędzią śledczym, który go z pewnością nie bił, zeznał to samo, osk. Łucejko tłumaczy, że uważał sędziego śledczego za ajenta policji.

W odpowiedzi na pytanie obrońcy odpowiada Łucejko, że „Łanowy był tak małą figurą, iż nie naraziłby za niego swego życia".

Drugi oskarżony Wasyl Krupa odwołuje także swoje zeznania. Twierdzi, że wszystko „zbrechał", bo bito go w policji.

Przewodniczący odczytuje zeznania, złożone przed sędzią śledczym, na których opiera się oskarżenie. W śledztwie przyznał się Krupa, że już przed wyborami namawiał Łucejkę, by pobić Łanowego laskami. Zeznał, że niejakiemu Białozorowi dał się namówić do przystąpienia do tajnej organizacji. W kilka dni po wstąpieniu do organizacji na tajnem posiedzeniu otrzymał rozkaz od sekcyjnego tej organizacji Draczki, aby

zamordował jednego z trzech działaczy polskich w Lubyczy,

mianowicie naczelnika stacji Ząbkiewicza, Łanowego, lub innego, którego nazwiska Krupa nie pamięta. W razie, gdyby rozkazu tego nie wykonał, niemiał prawa uczęszczać na wykłady tajnej politechniki, mimo, że już był przyjęty. Krupa bał się wykonać zamach i nawet zrezygnował z uczęszczania na wykłady, jednak w chwili, kiedy osk. Łucejko wręczył mu rewolwer i przyrzekł, że jeżeli Łucejko zabije Łanowego, on zgładzi jeszcze dwóch patrjotów polskich. Krupa nie chciał uchodzić w oczach Łucejki za tchórza, dokonał zamachu. Tłumaczył Krupa wreszcie, że zeznając przed sędzią śledczym, sądził, że zeznawał przed policją.

PRZESŁUCHANIE ŚWIADKÓW.

Na popołudniowej rozprawie, odbywającej się w dużej sali sądowej, znawca sądowy prof. dr. **Sieradzki** wydał orzeczenie na podstawie sekcji zwłok śp. Łanowego. Kula poszarpała kiszki i wyszła brzuchem, powodując silny krwotok wewnętrzny, następstwem czego była śmierć Łanowego. Przystąpiono do przesłuchania świadków. Powołano 29 świadków, głównie dla stwierdzenia szczegółów krytycznego wieczora. Żaden ze świadków nie widział momentu morderstwa.

Żona zamordowanego **Anna Łanowa** opowiadała o ostatnich chwilach życia swego męża. Był on przytomny do śmierci i strasznie cierpiał, prosił, by wzięła brzytwę i dobiła go. Mówił, że nie miał z nikim nic do czynienia, jednak miał podejrzenie na obu obwinionych. Mówił, że Łucejko coś się na niego chmurzył i odgrażał się nawet, podejrzewając, że Łanowy spowodował aresztowanie jego brata. Przeczuwał, że chce wykonać na niego zamach. Zeznaje dalej Łanowa, że bardzo często widywała obu obwinionych na stacji wtedy, gdy mąż miał służbę. Śp. Łanowy brał żywy udział w życiu polskiem. Gdy Ukraińcy w czasie najazdu ostrzeliwali stację, pełnił on służbę pod gradem kul i oddał tem wielkie usługi armji polskiej. Dowództwo 12 dywizji piechoty dało mu pochwałę, odznaczony został „Orlętami". Łanowa ma troje dzieci, najmłodszy syn jeszcze przy piersi, jedna z córek ma 3 i pół, druga 6 lat. Jakkolwiek jest rel. gr. kat., ochrzciła obie córeczki na rzymsko-kat. obrządek. Skutkiem tego ks. Folis kłócił się z Łanowym. W końcu twierdzi Łanowa, że pozostała bez żadnych środków do życia. Przyłącza się do postępowania karnego i żąda 25 miljonów mp. odszkodowania.

Św. Iwan **Hurij**, który krytycznego wieczora szedł ze śp. Łanowym do domu, zeznaje, że w chwili, gdy padł strzał, Łanowy zawołał: uciekajmy, żeby do nas kto nie strzelił. Poczeli biedz obaj, dopiero po jakimś czasie Łanowy powiedział, że go boli żołądek, wreszcie położył się na drogę i nie mógł iść dalej. Wtedy dopiero świadek przekonał się, że Łanowy został ranny.

Św. Stefan **Hołowka** stwierdza, że śp. Łanowy żył z ludnością ukraińską w zgodzie, bywał w restauracji i pił z nimi razem. Z chwilą, gdy brat osk. Łucejki, nauczyciel, przyszedł do wsi, zaczęły się nieporozumienia między ludnością polską a ukraińską. Owego nauczyciela aresztowano.

Św. Oleksa **Huzik** widział krytycznego wieczora, z jaką miną obwinieni weszli do szynku, w którym też był śp. Łanowy i z tego nabrał przekonania, dowiedziawszy się o zamachu, że nikt inny, tylko oni popełnili morderstwo. Łucejko już dawniej w sposób bardzo nieprzyjazny odnosił się do Łanowego.

O godz. 9. wieczór rozprawę odroczono do wtorku rana. Rozprawa odbywać się będzie w małej sali. Wyrok zapadnie we środę rano.

Kongres komunistyczny u św. Jura przed sądem.

PIĄTY DZIEŃ ROZPRAWY.

Zeznawał wczoraj czwarty z rzędu oskarżony Józef Kriłyk, słuchacz praw. Po zastrzeżeniu co do sądu „burżuazyjnego" i oświadczeniu że do winy się nie poczuwa, wywodził osk. obszernie swoje poglądy z punktu widzenia komunistycznego. Podawał też, przyczyny, jakie powodują rozwój komunizmu. Więc szerzą go „Bogojczyźniani" fabrykanci, a nie płatni agenci, a we wschodniej Galicji powstaje nadto komunizm z powodu polityki eksterminacyjnej Polski wobec mniejszości narodowych". Walki narodowościowe, które w

Austrji rozgorzały do czerwoności, tu rozgrzały się aż do białości.

Aresztowano tu aż 15.000 Ukraińców, i to zdaniem oskarżonego, tylko za to, że są Ukraińcami. Apoteozował oskarżony proletarjat rosyjski i jego bohaterstwo. Porównując „bandy" Petlury, Bałachowicza itp., wyraził się oskarżony obrażliwie o Naczelniku Państwa, za co na wezwanie prok. dra Gürtlera, został upomniany przez przewodniczącego. Występował oskarżony także przeciw rządowi Petruszewyczowskiemu, oświadczając, że ludność nie da się wziąć na wędkę jego patrjotyzmu. Proletarjat nie zapomni, że jego soldateska dławiła ruch robotniczy.

Odpierał dalej osk. zarzuty aktu oskarżenia. Przyznał, że był członkiem Centr. komitetu partji komunistycznej Galicji wschodniej, brał udział w konferencji i rozsyłał bibułę komunistyczną. Nie zaprzecza, że partia komunistyczna dąży do wzięcia władzy w Galicji wschodniej w swoje ręce. Przyznaje wreszcie, że pobierał płace od partji komunistycznej.

Osk. Izydor Senyk, b. słuchacz lwowskiej Politechniki, nie poczuwa się do winy i także mówi, że rząd burżuazyjny nie ma prawa sądzić go za przekonania komunistyczne, do których się przyznaje i nie może sądzić za zdradę główną, bo wschodnia Galicja nie należy jeszcze do Polski. Przed konferencją świętojurską nie należał jeszcze do partji, bo nie zgłębił dostatecznie zasad komunistycznych, nastąpiło to dopiero w... więzieniu. Był on oficerem w armji Petlury, a nawet komendantem załogi w Białocerkwi na Ukrainie. Na konferencję świętojurską został zaproszony, rozdawał tam chleb i herbatę. Znalezioną przy nim treść referatu na temat organizacji na wsi podczas odpustów, za pomocą kazań itp., nazywa „kumycia".

Osk. Nestor Chomyn, absolwent filozofji, nie poczuwa się do winy. Do partji komunist. należy. W r. 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej i był w Turkiestanie do 1920 r. Mianowano go tam komisarzem „radiańskim" dla spraw narodowościowych. Zajmował się też organizowaniem partji komunistycznej wśród ukraińskiej ludności, pochodzącej z Galicji. Powrócił do Galicji, bo stąd pochodził i tu chciał pracować dalej dla idei komunistycznej. Do kogo tu przyjechał, nie chce powiedzieć. Osk. Cichowski zwrócił się do niego sam, bo słyszał o jego działalności w Turkiestanie i wciągnął do roboty. Oskarżony wyjeżdżał do Stanisławowa, Skolego itd. Na konferencję świętojurską zaprosił go Cichowski i prosił go też o zagajenie w języku ukraińskim dlatego, bo większość uczestników była ukraińska. Do sali dostał się pod znakiem umówionym.

Przesłuchanie Chomyna przerwano do wtorku rana.

Kalendarzyk historyczny.

CO SIĘ STAŁO W DNIU 28 LISTOPADA?

W r. 741 umiera papież Grzegoż III. — W r. 1414 aresztowanie Jana Hussa. — W r. 1848 sejm konstytucyjny przenosi się z Wiednia do Kromieryża.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Wtorek „Bal maskowy".

Środa Uroczysty wieczór ku uczczeniu Rocznicy Listopadowej: Część koncertowa i „Warszawianka".

Czwartek „Dzieci ziemi", sztuka w 3 aktach Rittnera (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

Poniedziałek i wtorek „Japonka".

Środa „Bajadera".

Czwartek „Japonka".

Mały teatr miejski.

Wtorek, środa i czwartek „Sublokatorka".

Teatr artyst. „JJ" Ossolińskich 10. Od 20. do 30. bm.: Prolog śpiewny, p. Noskowska. Część koncertowa pp. Z. Orlan, A. Stańska, Bajon, Noskowska, Nowicki. Występy trupy baletowej cygańskiej 25 osób. Chór, balet. „Syn czy kanarek" aktualna farsa w 1 akt. z francuskiego. Początek o 8 wiecz. — W poniedziałki i piątki dla pp. urzędników 50% zniżki.

We Lwowie.

— **Uroczysty Wieczór ku uczczeniu rocznicy Powstania Listopadowego** urządzony staraniem korpusu kadetów nr. 1 we Lwowie odbędzie się 29. bm. w sali Ogniska oficer. przy ul. Fredry. Początek o godz. 18.

— **Przyjazd „futurystów".** Do Lwowa przybyli znany leader poezji futurystycznej, autor „Buta w butonierce", „Pieśni o głodzie" i red. „Noża w brzuchu" p. Bruno Jasieński, oraz redaktor artystycznego, poświęconego sztuce teraźniejszości czasopisma „Zwrotnica" i korespondent pism hiszpańskich p. Tadeusz Peiper, celem urządzenia u nas kilku wieczorów najmłodszej poezji.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarli: Alfred Kamienobrodzki, architekt, uczestnik powstania z r. 1863 w 79 r. życia i Walerjan Erlacher, emer. wicedyrektor Pol. Banku krajowego w 63 r. ż.

— **Wynik konkursu architekt. na plany kościoła w Rudniku n. S.** Na ogłoszony za pośrednictwem Koła architektów polskich we Lwowie konkurs wpłynęło 12 prac, które rozpatrzył sąd konkursowy, złożony z architektów Broniewskiego, Derdackiego, Łużeckiego i Zacharjewicza i przyznał trzy nagrody autorom prac Nr. 2, Nr. 8 i Nr. 9 w kwocie 150, 100 i 50 tysięcy marek. Pierwszą nagrodę otrzymał architekt Jan Bagieński, drugą Bronisław Wiktor, trzecią arch. Tad. Wróbel. Wszystkie nadesłane prace są wystawione w sali T-wa przyjaciół sztuk pięknych.

— **Z teatru.** „Bal maskowy", dziś, tj. we wtorek, idzie raz jeszcze w Teatrze Wielkim z obsadą, którą tworzą pp. Mann, Dolnicki, Szotarska, Lubicz, Tęczarowska i inni. „Bal Maskowy" zejdzie następnie z afisza teatralnego. — „Dama w gronostajach". Na liczne żądania publiczności powraca jedyny raz miła i piękna ta operetka na afisz teatru Nowości we środę 29. bm. W operetce tej wystąpią ci wszyscy artyści, którzy grali na premjerze pod reżyserją p. Kuligowskiego. — W „Sublokatorce", która stale wypełnia widownię Teatru Małego po brzegi, w roli Janiny wystąpować będzie p. Lozińska, ceniona i urocza artystka, która rolą tą zdobędzie sobie znowu jak zwykle szeroki rozgłos i uznanie. — „Dzieci ziemi". Premjera cennego dzieła Rittnera odbędzie się we czwartek w Teatrze Wielkim. W głównych rolach wystąpią pp. Romanówna, Wiland, Pillerowa, Kwiatkiewiczowa, Peliński, Szkudelski, Lochman i Kalinowski. Reżyseruje p. Żytecki. Próby dobiegają końca; obecnie pracownie teatralne montują samolot, który potrzebny jest w ostatnim akcie.

— **Podczas obławy**, przeprowadzonej przez policję wczoraj na czarnej giełdzie, zakwestjonowano 91.655 marek niem., 40 dol. ameryk., 3 ruble carskie i 9 srebrnych koron austr.

— **15-letni bandyta.** Stanisław Keller, 15 letni, uczący, notowany i karany złodziej, rzucił się wczoraj na pl. Akademickim obok kina Warszawa na jakąś przechodzącą panię, wyrwał jej z ręki torebkę i począł uciekać. Został jednak schwytany i oddany w ręce policji. Odebraną torebkę oddano właścicielce.

Z całej Polski.

— **Budowa Domu akademickiego w Warszawie.** Wczoraj odbyła się w Warszawie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę Domów akademickich.

— **Groźba strajku w przemyśle metalowym.** Z Warszawy donoszą: Związek metalowców zjednoczenia zawodowego polskiego pertraktował z Pol. Zw. przemysłowców metalowych w kwestji podniesienia płac robotnikom metalowcom, jak również i niepotrącania pożyczki, udzielonej w m. wrześniu. Odpowiedź przemysłowców wywołała niezadowolenie wśród robotników.

— **Zderzenie pociągów.** Na linji kaliskiej między stacjami Strykowem a Glinianami zderzyły się onegdaj dwa pociągi towarowe. Parowozy uległy uszkodzeniu, a 24 wagonów zostało strzaskanych. Przyczyna wypadku nieznana.

Ze świata.

— **Mistrz Paderewski koncertuje.** Niezwykłą senzację spowodował powrót znakomitego pianisty Paderewskiego na estradę koncertową w Ameryce. Jak pisma amerykańskie donoszą, mistrz Paderewski grał w pierwszej połowie bież. mies. z niezwykłym sukcesem w Nowym Jorku. W ciągu tej zimy mistrz Paderewski da 60 koncertów w większych miastach Stanów Zjedn. i otrzyma za każdy koncert 5000 dolarów, czyli razem otrzyma 300.000 dolarów; na nasze pieniądze przeliczone daje to przeszło 4 i pół miljarda marek. (Grd.)

— (x) **Bajania czeskie.** W Preszburku wychodzi czeska gazeta „B. Z. am Abend". W niedzielnym numerze czytamy tam frontowy telegram „Erzählung des Warschauer Aussenministers Warszowicz". Jest to streszczenie konferencji prasowej min. spraw zagr. zaczynające się od słów, że inż. Narutowicz był do niedawna kierownikiem elektrowni magistrackiej w Zurychu i trzymane nadal w tym samym tonie z tą samą znajomością tematu.

(B.) **Wirth się żeni.** Prasa monachijska donosi, że b. kanclerz niemiecki dr. Wirth, zamierza zawrzeć związek małżeński z wdową po bankierze Herzfeldzie. Czyżby to było jedyne wyjście dla męża stanu, który na arenie politycznej doznał porażki?

— **Pożar bibljoteki w Winnipeg.** Słynne z powodu swej bogatej bibljoteki Kollegium jezuickie św. Bonifacego w Winnipeg zostało gruntownie zniszczone przez pożar.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Wieczór autorski J. Mirskiego** urządza Z. Z. Lit. Pol. w sali Kasyna i Koła lit.-art. dnia 30. bm. o godz. 8. ze współudziałem J. Jedlicza, Fr. Frączkowskiego i szkoły dramatycznej.

— **Stosunki handlowe austro-polskie.** We czwartek 30. bm. o godz. 6 wiecz. w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (Akademicka 17) wygłosi dr. Juljusz Twardowski, prez. austrjacko-polskiej Izby handlowej we Wiedniu, odczyt na temat zacieśnienia stosunków handlowych austr.-polskich.

—oo—

Komunikaty.

Zabezpieczenie budowli. Skutkiem trwającej dewaluacji a przeto wzrostu cen materiałów budowlanych i robocizny właściciele nieruchomości po wsiach, miastach i miasteczkach powinni w interesie zarówno własnym jakoteż publicznym zgłaszać wnioski o podwyższenie sum szacunkowych ich budowli. Art. 8, Ustawy Sejmowej o Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych głosi, iż „każdy ubezpieczający się od ognia, podlegający przymusowi ubezpieczenia ma prawo wymagać ubezpieczenia w całkowitej sumie oszacowania", a przeto obowiązkiem każdego jest dbać o to, aby te podwyższone do dotychczasowych sum ubezpieczenia. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, jako instytucja [illegible]ądowa, oparta na zasadach wzajemności i mająca [illegible] celu dobro publiczne nie zaś osiąganie zysków [illegible] 1. Ustawy) bez najmniejszych przeszkód udziela w interesie ogólno-społecznym takich podwyższeń, odpowiednie zaś wnioski i zgłoszenia przyjmują gminy, taksatorzy oraz Oddziały. Bardzo umiarkowane koszty i niskie opłaty taryfowe powinny zachęcać wszystkich ubezpieczonych do podwyższania wartości swych budowli do rzeczywistych granic oszacowania doby bieżącej. Od dnia 1 października r. b. Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych uregulowała ceny szacunkowe na 1.250 mk. za rubla przedwojennego, nie mniej jednak na życzenie interesowanych chętnie, udziela dalszych jeszcze podwyżek oszacowania aż do współczesnej równi rubla złotego.

Kongres urzędników państwowych.

Dola urzędników państwowych, emerytów i ich rodzin przemówiła w niedzielę głosem skargi, buntu i protestu przeciw dotychczasowemu ich traktowaniu przez generalnego żywiciela — rząd obecny. W kongresie odbytym w sali Rady miejskiej wzięły udział tłumy pracowników państwowych ze Lwowa, delegacje całej Małopolski, Warszawa i Poznań nadesłały usprawiedliwiające je telegramy. Obradom przewodniczył inż. Blum, a cele kongresu przedstawił dr. Markowski, cele będące już od lat ześrodkowaniem dążeń urzędniczych. Pierwszy, to natychmiastowa, racjonalna, nie dorywcza zmiana obecnego kursu polityki różnych gabinetów wobec urzędników, drugi cel obejmuje konieczność zorganizowania się.

Niepewne losy sprawy urzędniczej pod względem finansowym w szczególności zmuszają zebranych do postawienia następujących żądań:

Wypłacenia 35% uzupełnienia do pensji za listopad, tudzież wypłata 13-tej pensji za grudzień w wysokości pełnych poborów listopadowych.

Żądania ogólnej natury, pociągające za sobą **reformę dotychczasowego ustroju, dotyczą:**

Uchwalenia nowego projektu ustawy urzędniczej, zniesienia siedmiu systemów płac i podporządkowania wszystkich pod jedną kategorję płacy uposażeniowej. Podstawą uposażenia powinny być wykształcenie, praktyka i lata służby.

Pokrycia zwiększonych płac.

Wniesienia do Sejmu projektu takich ustaw skarbowych, by dodatki znalazły pokrycie.

W sprawie redukcji urzędników, zebrani oświadczają się za celową i racjonalną redukcją, powodującą rzeczywiste odciążenie budżetu.

Następnie przedstawił referent dzieje audjencji wysłanej delegacji u premjera Nowaka i min. skarbu Jastrzębskiego. Audiencja u min. Nowaka zrobiła na delegatach dodatnie wrażenie. Minister Nowak okazał wielkie zainteresowanie, wypytywał się o szczegóły i przyrzekł sprawę ruszyć z miejsca na żądane tory. Natomiast audiencja u ministra skarbu przyniosła i rozczarowanie i nieukrywany żal. Min. Jastrzębski przyjął delegację impetycznie, wpierw odmówił jej wszystkiego, skarcił za rezolucje grożące strajkiem, a w końcu przyrzekł pewną pomoc w mies. grudniu.

Po odczytanej rezolucji rozwinęła się żywa dyskusja, w której zabierali głos: p. Gelbart o skrajnej nędzy emerytów, dr. Reich, jedyny poseł obecny na zebraniu, Lang, Krajewski z Krakowa, Mozgała, Maksamin i długi szereg innych.

Kongres rozwiązał się z pełną wiarą w skuteczność uchwalonych rezolucji i z nadzieją, że zbierający się Sejm uzna konieczność reformy i uchwali ją.

Z SALI KONCERTOWEJ.

ORKIESTRA ST. NAMYSŁOWSKIEGO.

Po różnego rodzaju muzyce symfonicznej, kameralnej, solowej i poważnej, nowoczesnej muzyce operowej, — którą, niestety, nasz teatr lwowski stale pozostawia poza nawiasem — dobrze jest czasem zstąpić z wysokiego piedestału muzyki klasycznej i posłuchać muzyki ludowej i tanecznej w wykonaniu zespołu instrumentalnego p. St. Namysłowskiego. Zmysł muzyczny nie potrzebuje się tu zbyt natężać, aby zorjentować się w strukturze utworu lub odgadnąć jego głębszą myśl poetyczną, nie potrzebuje nawet patrzeć na program lub tytuł granej kompozycji; wystarczy tylko posłuchać i — bądźmy szczerzy — zapomnąć! Bo czegokolwiek słuchamy, czy „Suity ludowej" Joteiki, czy „Wesela" Powiadowskiego lub też tanecznej muzyki Namysłowskiego, wrażenie jest jednakie: przyjemne, przelotne i nic ponadto. Z tem należy się liczyć, jeśli się idzie słuchać „koncertu" orkiestry Namysłowskiego. W taki sposób uprzedzony, nikt nie dozna rozczarowania; przeciwnie, spędzi miły wieczór, o ile jest w miłem towarzystwie.

Zespół orkiestralny (6 pierwszych skrzypiec 2 wiolonczele, dwa kontrabasy itd) liczy około 35 członków i wykonywa swój, odpowiednio dobrany program na ogół bardzo starannie, za co spotkał się z gorącem uznaniem, zwłaszcza po tańcach mazurskich Namysłowskiego. Sala Tow. muz. była ledwie do połowy wypełniona; nie widzieliśmy tej muzykalnej publiczności, którą zwykliśmy widzieć na wszystkich innych, poważniejszych koncertach. Widocznie nie gustuje ona w tego rodzaju muzyce. Inna muzyka, inna publiczność.

Grd.

ZE SPORTU.

Znowu nierozstrzygnięty match najlepszych drużyn czeskich. Niedzielne zawody piłki nożnej między Slavią a Spartą zakończyły się wynikiem 0:0.

Austrja—Węgry 2:1. Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Austrią a Węgrami zakończyły się wynikiem 2:1 (0:1) na korzyść Austrji.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 27. listopada.

+ **Bolszewicy też mają pożyczkę złotą.** Sowiety przygotowują się do wypuszczenia 6% pożyczki premjowej na sumę 100,000.000 złotych rubli. Obligacje opiewają na 5 i 25 rubli złotych. Jak widzimy przykład min. Jastrzębskiego pociąga. Tem żywiej powinni obywatele polscy subskrybować pożyczkę złotą!

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Obroty słabsze, po kursach chwiejnych. Chodorów pod koniec 26.500. Wielki popyt za Sierszą elektr., która pod koniec notowała już 4.200. Pezet z 3.500 awansował na 3.800. Parowozy z 9.000 spadły na 8.300. Pocisk 4.000. PTH. przy końcu 2.500. Glob 950. Browary 26.000. Nafta 5.500. Oikos ustalił się przy kursie 18.000. Z akcji bankowych zwyżkował Bank Ziemski kredyt. do 2.000, Bank przemysłowy 3000, Bank hipoteczny 1550. Waluty zwyżkowały. Dolary 16.650. Berlin spadł na 2'17 i pół. Wiedeń silniejszy 24. Praga 520. Zurych 3.100. Płacono za czeskie kor. 515, za austr. 21. Tendencja w akcjach zniżkowa, w walutach zwyżkowa, usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Na giełdzie transakcje w pszenicy po 46.000 i 51.500 stacja załadowcza, 52.000 loco Lwów, w życie po 32.500 loco Lwów i w owsie po 32.500 Mikulińce, 34.000 Lwów. Popyt za zbożem twardem, owsem i jęczmieniem przy utrzymanych cenach wobec nieco silniejszej podaży. Popyt za strączkowemi przy słabem zaofiarowaniu. Ziemniaki bez obrotu. Tendencja chwiejna, usposobienie ożywione. Następne zebranie giełdy 29 bm. o 5 popoł. w sali giełdy, ul. Akademicka 17.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.). (G) Waluty i dewizy zagr. mocno. Akcje początkowo słabe, lecz w końcu zebrania tendencja się wzmocniła. Papiery procentowe bez ruchu.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	27 listop.	B) Akc. przem.	27 listop.
Akc. Związk.	1200	Gafcta ex	T 4200
Dyskon Lw.	——	Górka	28000
Handl. Pozn.	8200	Oikos	T 18500
Hipot. akc.	T 1550	Parowozy	T 9000
Hipot. zemel.	420	Patrja	5600
Małopolski	1700	Pezet	T 3800
Powszechny	575	Pocisk	T 4000
Przemysłowy	T 3000	Pol. Glob	T 950
Ziemski kred.	T 2000	Pol. Nafta	T 5800
		Pol. Tow. Bud.	3.00
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	T 2500
Browar Lwow.	T 26000	Rakszawa	14500
Chodorów	T 26500	Siersza L.	T 2400
Karpalit	T 4600	Gór. Sleiszą	20000
Ćmielów	15000	Tepege	19000
[illegible]orland z S.	—	Zieleniew.	T 190 0
Galicja	[illegible]	Ż[illegible]	[illegible]

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 270	Lwów — dnia 27 listopada 1922 Gotówka	Lwów — dnia 27 listopada 1922 Dewizy	Warszawa dnia 27 listopada	Kraków dnia 27 XI.	Zurych dnia 27 XI.	Berlin dnia 27 XI.
			Dewizy	Dewizy	Dewizy	Dewizy
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0.03½	48.00
1 funt ang.	73000 - 75000	74000 - 76000	75420—76180	74000—76000	24.17	36190.00
100 frs franc.	114000 - 119000	115000—12[illegible]0	119700—121000	11000—120[illegible]0	38.05	56600.00
100 frs szwajc.	[illegible]0000 - 310000	302500—312500	309500—312500	[illegible]0000—317[illegible]0	100.00	149[illegible]0.00
100 frc. belg.	105000 - 110000	107500—112500	110200—111500	[illegible]7[illegible]0—10350	32.60	52300.00
100 K czes.	49000 - 53000	[illegible] - 53000	52200—52700	5000—5350	170[illegible]	251.00
100 K węg.	675—725	675—7[illegible]	——	650—700	—28	3.41
100 K austr.	23 25	23—25	23 00 - 24 00	00·23—00·24	—.0075	11.15
100 M niem.	200 250	200—250	217—227	2·00—2·50	0·06[illegible]	100.—
1 Dolar am.	15700—16700	15700—16[illegible]00	16620—16780	15750—16750	537.¼	8045.0
100 Lir wł.	75000 82500	75000 - 82500	79500 - 80000	7200—7600	25.7	385.00
100 Lei rum.	9500—10500	10000—11000	——	00	3.44	228.20
100 guld. hol.	600000 - 640000	600000—64[illegible]00	6325—6520	—	212.00	3161.00
100 K norw.	—.—	[illegible]0000—[illegible]	—.—	—	101.70	1478.5
100 K duńsk.	—.—	[illegible]0000—[illegible]	—.—	—	110.50	1629.00
100 K szw.	—.—	—.—	—.—	—	145.75	2160.00

UWAGA: „P" oznacza [illegible] p[illegible]edn[illegible]e, o[illegible] notowane

Czas odnowić przedpłatę

OGŁOSZENIA.

KSIĘGARNIA POLSKA W BUKOWSKU

Już wyszły z druku i są do nabycia Kalendarze na rok 1923 następujące:

1. Wielki ilustrowany kalendarz pow. . 800 Mkp.
2. Ilustrowany kalendarz powieściowy . 585 „
3. Figielki wesoły kalendarz . . . . 550 „
4. Notatnik Kalendarz kieszon. w oprawie skórkowej . . . . 435 „
5. Notatnik kal. w opr. im. płuciennej . 400 „
6. Kalendarz kieszonkowy . . . . . 110 „
7. Dziennik kartkowy olbrzym ze ścianą 750 „
8. Dziennik bloczkowy z kosz)ykiem . . 560 „
9. Kalendarz terminowy (tygodniowy) . 550 „
10. Kalendarz portmonetkowy w druku

Wysyła za poprzedniem nadesłaniem należytości lub za pobraniem pocztowem.

KSIĘGARNIA POLSKA w Bukowsku. 2566



Świerzbę w ciągu 3-ch dni leczy uznana przez powagi lekarskie **mydlana „Maść P-ra Helmy"**, nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. **Dla koni** od świerzby i parcha **„EKWOL-HESDA"**. **Na Hemoroidy** roślinne świeczki **„RATELIN-HESDA"**. Przedstawicielstwo na Lwów: Apteka Dra. St. Stencla. 1345

TYGLE ogniotrwałe grafitowe,

znanej fabryki 2022

DANAUTIEGELWERK

polecają: wyłączni przedstawiciele na Rzeczp. Polską

KRZYSZTOF BRUN i SYN

w Warszawie, Plac Teatralny. Filja: Daniłowiczowska 9

KREDKI SZKOLNE STANISŁAW ABL

Lwów, Legionów 11. Filia: Sykstuska 3.

Nauka i wychowanie

Kurs tańców rozpoczyna w najkrótszym czasie **wyuczę. Nowicki, Pańska 16.** 28 8

Czas odnowić przedpłatę!



Przedstawicielstwo: HENRYKA J. SZYFMANNA SYNOWIE, Lwów.

Posady i prace.

Biuro Niemczynowskiej, Lwów plac Akademicki 3., poleca wielkie siły nauczycielskie, Francuskę, bony Polki, Niemki, niańe, służbę wszelką, oficjalistów wszego podarczych. 83

Różne.

Emeryt poszukuje dla syna swego mającego lat 18 i cztery klasy realne praktyki manipulanta drzewnego w tartaku. Zgłoszenia do Kurjera Lwowskiego pod „...tartacznak". 28 7

Artur Smutny, stroiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, przyjmuje strojenia i reparacje 2783

Unieważniam zgubioną książkę inwalidzką wystawioną na moje imię przez 1. pułk artylerji górskiej w Nowym Targu, Antoni Binas, syn Stanisława, Kostryń p. Ubercze powiat Lisko. 283

Mężczyzna 50 lat, posiadający milion mp. zdrów, energiczny poszukuje towarzyszki życia, panny lub wdowy bezdzietnej 40—50 lat inteligentnej, łagodnej właścicielki realności wiejskiej lub miejskiej, ha dla lub przemysłu. Ślub na razie cywilny. Dyskrecję zachowam. Zgłoszenia przyjmuje administracja Kurjera Lwow. pod „Los kon...". 2832

Hermann Goldberg, urodzony ... 18.. **w Ustrzykach dolnych,** zgubił dokumenta wojskowe, **które unieważnia.** 2328

Kupno i sprzedaż

TKACKIE warsztaty, ręczne ulepszone, mocnej budowy i przybory na składzie w Warszawie, ulica Wilcza 2. Inż. W. Żórawski. Fabryka maszyn. 1322

NAJWIĘKSZY WYBÓR w Poznańskim i na Pomorzu dworców rolnych majątków ziemskich gospodarstw, fabryk, tartaków, cegielń, zakładów, przemysłowo-handlowych, willi i kamienic posiada na sprzedaż „FORTUNA", Toruń, Szeroka 32. Telef. 233. 2069

Tokarnie, Wiertarki Sztancy, Strugarki, Piły taśmowe, Heblarki, Gryzerki, Gatry, Lokomobile, Motory Żelazo, Stal, Blachy, Szyny, Trawersy, Transmisje, Pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot", Lwów, Pańskiego 4. 2...

Futro, kurtka, wierzch czarne fosi, spód koty amer., kołnierz barankowy do sprzedania. Przez grzeczność w sklepie Wp S...frańskiego, ul. Sykstuska 2 2840

WIELKA WYSPRZEDAŻ RESZTEK.

W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu towarów jest

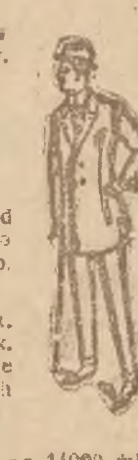
„Warszawska Konkurencja"

dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowami za solidność i taniość naszych towarów.

RESZTKI NA UBRANIA I KOSTJUMY.

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekie z albo futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach, czysto-wełniane.

ZE SZTUKI BYŁO U NAS SPRZEDAWANE.



	dawniej za 3 metry	obecnie za 3 metry.
gatunek 1.	24000 mk.	14500 mk.
„ 2.	36000 mk.	24000 mk.
„ 3.	45000 mk.	30000 mk.
„ 4.	69000 mk.	42000 mk.
„ 5.	78000 mk.	57000 mk.
„ 6.	84000 mk.	69000 mk.

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kieszenie, kamizelkę, spodnie i do rękawów po 11700 mk., wyższy gatunek 13500 i najwyższy gat. 15000 mkp.

RESZTKI NA PALTA JESIENNE I ZIMOWE.

gat. 1. 39000 mk. . . . . gat. 2. 51000 mk.
gat. 3. 66000 mk. . . . . gat. 4. 72000 mk.

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe. Ulster lub Velour we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępują podszewkę.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE:

Czysto-wełniane czarne tło w białe paski do ubrań wizyt. po 14000 mk. Czysto kamgarn. po 27000 i 32000 mk. Podszewkę po spodni po 2500 i 3500. Polecamy na czarne lub granatowe ubranie Bostony po starych cenach:

Boston 1. 11500 mk. za metr. Boston 2. 15500 mk. za metr.
„ 3. 18400 „ „ „ „ 4. 24500 „ „ „
„ 5. 29000 „ „ „ „ 6. 33500 „ „ „

Materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po 6800 i 7200 mk. za metr.

MATERJAŁY DAMSKIE.

Materjał „Jork" czysto-wełniany na suknie we wszystkich kolorach nadające się na eleganckie i szykowne suknie po . . . . 12500 mk. za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 4800 mk. za mtr., wyższy gatunek po 5500 mk. za mtr. Materjał „Trykotina" jedwabna 140 cm. sz rok. we wszystkich najmodniej. kolorach: Odcinek na bluzkę 15500 mk. Odcinek na całą suknię 2 000 mk. Materjał „Gabardina" we wszystkich kolorach specjalnie na kostjumy po 19000 mk. za mtr. Sztuczki na całe spódniczki gładkie lub w krateczkę albo paski po 7800 mk. Sztuczki na bluzki po 4500 i 5500. Materjał „Zamsze" na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich kolorach po 24 00, 28000 i 39500 mk. za metr. Materjał „Plusz" angielski, gładki, bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat po 37000 mk. za metr. (Na taki płaszcz potrzeba 3 i pół metra).

UWAGA! Przy zamówieniach na resztki prosimy załączyć przy zamówieniu następujący wycinek:

> KUPON NA KUPNO RESZTEK w Warszawskim Składzie Fabrycznym „WARSZAWSKIEJ KONKURENCJI" Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej).
> Czytelnik „Kurjera Lwowskiego" Imię i nazwisko ——————
> poczta ———— wieś ———— nr. domu ————
> powiat ———— ziemia ————

Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie) płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego 1500 mk. Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio.

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA"

sp. z ogr. por.

Warszawa, Zielna 51, (róg Królewskiej). Telef. 175-91. 2108

Skrzynia w barokowem stylu z rzeźbą „OBRONA TREMBOWLI"

wielkość 120 x 150 w dębowem drzewie, artystycznie i bogato rzeźbionem do męskiego pokoju, salonu lub holu. Wielkość 210 x 250. Do tego stół 150 x 100 dwa fotele i cztery krzesła wszystko bogato rzeźbione. Klęczniki w stylu barokowem bogato rzeźbionem w dębinie ma do oddania. 1001

St. Petliński, mistrz rzeźbiarski Poznań, Stroma 26.



NIEMA OBAWY

przed siwizną

„JUVENOL"

który jest najlepszą, zupełnie nieszkodliwą farbą do włosów dostać można w perfumerjach i składach aptecznych. Barwi natychmiast, a sposób użycia bardzo łatwy.

Parfumerie d'Orient, Varsovie.

1321

Do Czytelników „Kurjera Lwowskiego“

JUŻ PRAWIE WSZYSCY

czytelnicy „Kurjera Lwowskiego“ przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym s..., cz... ... zamówienych u nas towarów począ, że „Warszawska Spółka Manufakturowa“ jest najtańszem źródłem zakupu towarów bawełnianych, o czem świadczą także tysiące listów, nadsyłany ... nas ze wszystkich niemal stron Rzeczypospolitej od klientów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, kon...umy, kółka rolnicze, Duchowieństwo, szpitale i t. p. Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klientem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta, stale mamy wielkie zapasy na ... dzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest duży obrót, dobry towar, mały zysk.** Chcąc dać nadal możność naszym klientom zamówienia towarów na nadchodzący

SEZON ZIMOWY.

podajemy niżej cennik towarów, które wysyłamy po starych jeszcze cenach, wyjątkowo z niewielką zwyżką jak n. p. na białe towary.

DZIAŁ UBRANIOWY (MĘSKI).

Materjał (czysta wełna) pełnej szerokości, najnowszy elegancki w dobrym gatunku, bardzo trwały i efektowny, w kolorach: granatowym, czarnym, marengo, bronzowym, zielonym i wiśniowym, w drobniutkie krateczki, paski i ... gładki o wyrobie jedwabno-miękkim, niezbędny dla wszystkich pragnących zaopatrzyć się w eleganckie ubranie na jesień i zimę. Cena za 3 metry gatunek „A“ 28500 mkp., gat. „B“ 36500 mkp. i najwyższy gat. „C“ 41000 mkp. gatunek „C“ sprzedawany jest wszędzie conajmniej po 17.000 mkp. za metr. Gatunek „D“ 49500 mkp za 3 metry (gatunek „D“ sprzedawany jest wszędzie conajmniej po 20,000 mkp. za metr.

PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ.

Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie PP. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie do rękawów kieszeni gat. „A“ 12500 mkp., gat. „B“ 15500 mkp i gat. „C“ 18000 mkp. Kupujemy na spodnie czysto-wełniane, czarne tło w białe paseczki do ubrań wizytowych po 15600 mkp., oraz przedwojennej jakości czysto kamgarnowe po 28200 i 32800 mkp i odnośnie do spodni po 2500 i 3500 mkp.

Polecamy na czarne lub granatowe ubrania bostony po starych cenach:

Boston „A“ 11500 mkp. za metr	Boston „B“ 14500 mkp. za metr	Boston „C“ 28500 mkp
Boston „D“ 2.500 mkp. za metr	Boston „E“ 18500 mkp. za metr (ang.)	Boston „F“ 34500 mkp

Materjał i nadające się specjalnie na pokrycie futer, bekiesz, tużurków i t. p. w kolorach czarnym, marengo lub granatowym gat. „A“ 15500 mkp., gat. „B“ 19500 mkp., gat. „C“ 26500 mp. gatunek „D“ .69.0 mkp. za metr.

Materjał grubszy, specjalny na palta męskie lub damskie jesienne lub zimowe „Ulster“ i „Velour“ we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępują podszewkę gat. „A“ 16500 m p., gat. „B“ 27 00 mkp., gat. „C“ 28500 mkp., gat. „D“ 32000 mkp. za metr.

Polecamy materjał pluszowy w prążki na spodnie, kurtki, różne kolory po 6800 mkp. za metr.

MATERJAŁY DAMSKIE.

Materjał „modern“ (czysto-wełniany), nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach, (szerok. 110 cm.) po 8800 mkp. za metr, wyższego gatunku „szyk nr 100“ przedwojenny materjał ten polecamy na eleg., szykowne suknie teatralne, wizytowe itp. po 12800 mkp. za metr

Szewioty damskie najlepszego wyrobu pierwszorzędnych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości, we wszystkich kolorach po 4800 mkp wyższego gatunku 5500 mkp. za metr.

Nowość sezonu! Nowość sezonu!

W nadchodzącym sezonie bardzo modne będą płaszcze damskie z pluszu lub materjału ..., wobec czego przygotowaliśmy większy zapas takowych.

Angielski oryginalny plusz deseniowy i gładki, bardzo efektowny i trwały na dziesiątki lat, szerokości 105 cm. po 39500 mkp. za metr (sprzedawany wszędzie po 55000 mkp. Na płaszcz potrzeba 3 i pół metra.

Na karnawał polecamy Trykotinę jedwabną 180 cm. szerokości we wszystkich najmodniejszych kolorach. Kupon na całą suknię 28500 mkp. Kupon na całą bluzkę 16...0 mkp.

Zamsze na damskie jesionki lub płaszcze zimowe we wszystkich ... modnych kolorach: gat. „A“ 24000 mkp. gat. „B“ 28.00 mkp. i gat. „C“ 35000 mkp. za metr. Na płaszcz potrzeba 2 i pół do 3 metrów.

Posiadamy również damskie materjały: „gaberdina“ zagraniczna we wszystkich kolorach, specjalnie na kostjumy po 19000 mkp. za metr (na kostjum potrzeba 3 i pół metra).

Sztuczki na całe spódniczki gładkie, w krateczki lub paski po 7800 mkp., sztuczki na bluzki po 45.0 mkp., sztuczki na bluzki z kaukaskiego jedwabiu po 8800 mkp.

DZIAŁ PŁÓCIEN.

Madepolamy białe francuskie, pełnej szerokości po 2750 i 3100 mkp. za metr.

Płótno białe na bieliznę podszewki itp. sztuczka 17 metrów po 41200, 45500, 55000 mkp., za całe ... gatunku.

Pi...enka białe w paski na ubranka dziecięce, bieliznę, fartuszki i t. p. po mkp. 2300 za metr.

Zagraniczne zefiry na koszule po 2700 i 3200 i 3300 mkp. za metr.

Flanele francuskie we wszystkich kolorach po 2600 i 2800 mkp. za metr.

Ręczniki białe, wyrób gładki lub waflowy, bardzo trwałe ... po 2900 mkp. i 3600 za sztukę.

Obrusy białe, wysokiego gatunku na 6 osób po 11500 mk., kolorowe w ślicznym deseniu po 8800 mkp.

Prześcieradła białe, gotowe (2 metry) szerokości i największej ze specjalnego płótna prześcieradłowego po 8300 lepszy gatunek po 11500 mk.

Baje we wszystkich kolorach, podwójnej szerokości na suknie, szlafroki po 4900 mkp. za metr.

Specjalne czerwone płótna „Tyk“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarant. nie przepuszcza pierza po 2900 i 3200 mkp. za metr.

Chusteczki do nosa męskie, batystowe, oryginalne szwajcarskie po 8500 mkp. za tuzin damskie białe i kolorowe po 7800 mkp. za tuzin.

KOŁDRY, KAPY i CHUSTECZKI.

Kołdry t. zw. pluszowe, o pokładzie czystej wełny, deseniowe, lekkie, puszyste i ciepłe, o kolorach praktycznych, nie podlegających zbrudzeniu, bardzo praktyczne. Z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni. Cena za sztukę 37.500 Mkp., para 74.000 Mkp., ciemne bez deseni po 16.000 i 30.000 Mkp. za sztukę.

Kapy na łóżka pikowe, śliczne desenie i kolory, cena za szt. 13.500 Mk. para 20.000 Mk.

KOŁDRY w towarze, bardzo dobre, pokryte satyną na pierwszorzędnej wacie po 42.000 i 50.000 mkp. za szt.

Chustki 165x165 w najmodniejsze kraty po 6.000 Mk.

Czysto wełniane po 12.000 i 14.000 Mkp.

Chustki „Polonja“ duże zimowe, puszyste, ciepłe, lekkie, w śliczne desenie. Z powodu dużego zapasu takowych na składzie, sprzedajemy po 24.500 Mkp. za sztukę, wyższego gatunku 31.000 i 33 000 Mkp.

Chustki szalowe, kaszmirowe po 5 500 Mkp. we wszystkich kolorach.

WŁASNY WYRÓB BIELIZNY.

Przy naszym składzie posiadamy pracownię bielizny która wyróżnia się efektownem wykończeniem pierwszorz. materjałem i fasonem wiedeńskim.

Koszule zefirowe męskie, dzienne z mankietami i kołnierzykami, kolor. białe i w paseczki po 9 500 Mkp., z z gran. zefiru 11.000 Mkp.

Nasze koszule w sklepach sprzedawane są po 12 i 14.000.

Koszule nocne z dobr. madapolamu po 9.500 Mkp.

Koszule męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po 6.500 Mkp. w gat. wyższym po 7 400 Mkp.

Koszule damskie dzienne i nocne, zagraniczne z koronkami i wstawkami po 7 800 Mkp.

Koszule ciepłe syst. Jäger 6 800 Mkp., Kalesony ciepłe 7.500 Mkp.

Skarpetki męskie wysokiego gatunku, nadzwyczajnie trwałe, czarne i kolorowe po Mkp. 16.000, 18 000 i 22.000 za tuzin, zimowe w dobrym gatunku po Mkp. 16.000 i 18.000 za tuzin.

Pończochy damskie we wszystkich kolorach po Mk. 16.000 i 20.000 za tuzin, grubsze na zimę po Mkp. 10.000 za tuzin.

Reformy damskie flanelowe po 4.500 Mkp., reformy damskie czysto-wełniane po 17.000 Mkp.

Halki flanelowe po 6.500 Mkp. za sztukę.

Chustki wełniane kolorowe z frendzlami po 9.500 Mkp.

Za przesyłkę i opakowanie doliczą się 1.5 0 Mkp.

Zamówienia wysyłamy natychmiast (bez zadatku).

UWAGA! Nasza gwarancja: za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze, lub zamieniamy na inny w przeciągu 14 dni. -- Zamówienia prosimy adresować:

Do „Warszawskiej Spółki Manufakturowej“

Warszawa, ul. Jasna 18—20. (Tel. 243—80 i 171—28).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów, i cen, również można u nas obejrzeć tysiące listów z podziękowaniami od naszych klijentów, za znaczne zamówienia.

1. Uprzejmie dziękuję za przesłany zamówiony przezemnie towar z którego jestem w zupełności zadowolony, proszę o przysłanie ... Generał M...lewski, Poznań.

2. Z przesyłki z dn. 14. VI. t. j. z płaszczy i materji 6 i pół metra jestem bardzo zadowolony i poleciłem moim znajomym gorąco, jako solidną i rzetelną firmę. Dzisiaj proszę dla mnie wysłać za zaliczką 8 i pół metra takiej samej materji. Józef Karpisze..., w Horodyszczu p. Tyśmienica.

3. Proszę o przysłanie mi jednego płaszcza nieprzemakalnego w kolorze ustnie z 23 b. m. z Panem umówionym. Inž. gen. ppor. D-ca 15 D. P. Bydgoszcz st.

Z powodu braku miejsca podajemy tylko kilka listów naszych klijentów dla scharakteryzowania treści takowych.

4. W dowód, że jestem zupełnie zadowolony z przesłanego towaru, zamawiam niniejszem ... Ksiądz Aleksander Orlecki Jastrząbka Nowa, p. Lisia Góra, p. Tarnów.

5. Racz pan wybaczyć, że natychmiast nie podziękowałem za otrzymany towar, się spóźnienie moje da się wytłumaczyć moim pobytem na wsi. Z towaru jestem naprawdę zadowolony i wielu moich kolegów wyraziło chęć przesłania Sz. P. na zamówienia na podobny towar, co mam na zlecie powinno nastąpić. Teofil Żarka, Strzemieszyce (Zagł. Dąbr.).

UWAGA! Kto tylko raz już kupuje lub zamawia towar, zostaje naszym stałym klijentem, gdyż przy wykonaniu zamówień, dokładamy wszelkich starań aby zupełnie zadowolić swoich Szanownych Odbiorców.

Kooperatywom, Kółkom Rolniczym i Stowarzyszeniom specjalne warunki.

Baczność!! Zwracamy uwagę na firmy podobnież ogłaszające się i kopjujące w całości tekst naszych ogłoszeń.

Gasić ogień!

najlepiej aparatami krajowego wyrobu „Delfin“ w cenie od Mk. 31.000, do 46.000 za sztukę, które powinne znajdować się w każdem gospodarstwie, pracowni, magazynie itp.

Oferty i listy pochwalne na żądanie

Dom handlowy i techniczny „Pilot“ Spół. z ogr. poręką

Lwów ul. Batorego 4. 2625

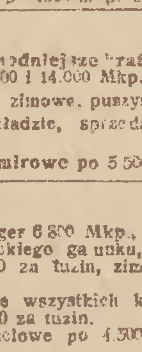
ZGRZEBŁA dla koni i bydła

hurtownia i detalicznie poleca

Handel żelaza **M. KIERSKI**

Lwów, Pasaż Mikolasza 2824

— Filja Tarnopol — Hotel Punczerta. —



Ważne dla hoteli, kawiarni, restauracji i t. p.!

WIESZADŁA stojące

w wielkim wyborze poleca

ANTONI HALSKI

Lwów, Sobieskiego 3. 2706